

**1. Szczęśliwy, kto sobie Patrona,
Józefa ma za opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi,
bo Święty Józef przy Nim stoi.
Nie zginie.**

**2. Idźcie precz, marności światowe,
boście mnie zagubić gotowe;
Już ja mam nad wszystko
słodszego Józefa, opiekuna mego.
Przy sobie.**

**3. Ustąpcie, szatańskie najazdy,
przyzna to ze mną człowiek każdy,
Ze choćby i piekło powstało,
całe się na mnie zbuntowało.
Nie zginę.**

**4. Gdy mi jest Józef ulubiony,
obrońcą od każdej złej strony,
On mnie z swej nie puści opieki
i zginąć nie da mi na wieki
po zgonie.**

**5. Przeto Cię upraszam serdecznie,
Józefie, bym mógł żyć bezpiecznie,
A w końcu lekkie miał skonanie
i grzechów swoich skasowanie
przy śmierci.**